



przedstawia poruszający film twórcy „Dealera” i „Łona”

TO TYLKO WIATR

Reżyseria Bence Fliegaufl
Węgry/Niemcy/Francja 2012, 87 min.

**OFICJALNY WĘGIERSKI KANDYDAT DO OSCARA 2013,
SREBRNY NIEDŹWIEDŹ – GRAND PRIX JURY BERLINALE 2012,
NAGRODA SPECJALNA AMNESTY INTERNATIONAL**



W KINACH OD 7 GRUDNIA 2012

DYSTRYBUCJA

AURORA FILMS S.C.
ul. Pasaż Ursynowski 1/111, 02-784 Warszawa
tel: + 48 22 405 41 46
Dystrybucja: **Anna Dziewulska** e-mail: dystrybucja@gingercore.pl

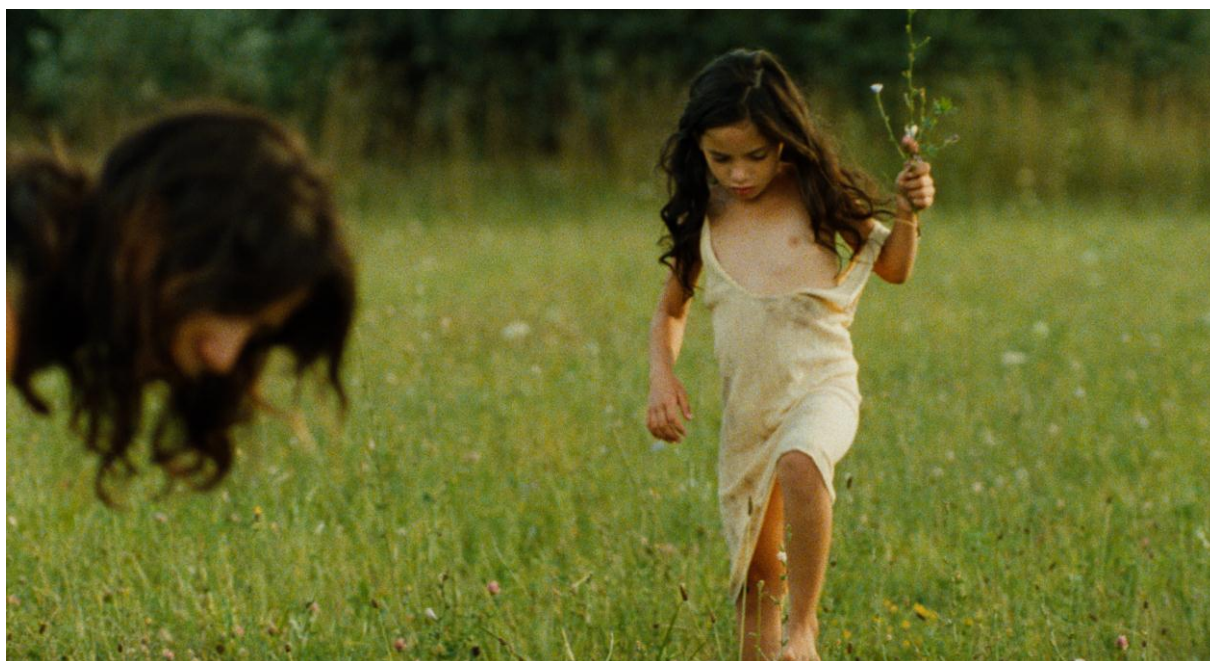
PR & MARKETING

METEORA FILMS sp. z o.o.
Adres korespondencyjny: KINO PRAHA, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa
Media & PR – Małgorzata Borychowska e-mail: malgosia@meteorafilms.pl tel. + 48 696 485 303
Marketing – Katarzyna Kobylińska e-mail: kasia@meteorafilms.pl tel. + 48 600 051 516

AURORA FILMS S.C.
przedstawia produkcję
Inforg-M&M Film KFT., The Post Republic Halle i Paprika Films SARL

TO TYLKO WIATR

Tytuł oryginalny: Csak a szél
Tytuł angielski: Just the Wind



Kadr z filmu „To tylko wiatr”

Nagrody / festiwale:

2012 – oficjalny **węgierski kandydat do nagrody Oscara 2013** dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego

2012 – 62. MFF w Berlinie – udział w konkursie głównym: **Srebrny Niedźwiedź – Grand Prix Jury, Nagroda Specjalna Amnesty International**

2012 – jeden z trzech filmów nominowanych do **Nagrody Parlamentu Europejskiego LUX** (nagroda ma na celu zwrócenie uwagi na kino europejskie oraz stymulowanie debaty na temat europejskich wartości i aktualnych problemów społecznych)

2012 – 17. Forum Kina Europejskiego Cinergia w Łodzi, sekcja **Filmowe Odkrycia Europy**

2012 – 56. FF w Londynie, sekcja **Dare**

2012 – Międzynarodowy Festiwal Filmu i Muzyki Transatlantyk w Poznaniu, sekcja **Konfrontacje**

2012 – MFF w Toronto, sekcja **Contemporary World Cinema**

Twórcy filmu:

Scenariusz i reżyseria Bence Fliegauf

Produkcja Mónika Mécs, András Muhi, Ernő Mesterházy

Koprodukcja Rebekka Garrido, Michael Reuter, Pierre-Emmanuel Fleurantin,
Laurent Baujard, Bence Fliegauf

Zdjęcia Zoltán Lovasi

Montaż Xavier Box

Muzyka Bence Fliegauf, Tamás Beke

Realizacja dźwięku Tamás Beke

Scenografia Bence Fliegauf

Kostiumy Sosa Juristovszky

Makijaż Natasa Kovalik

Casting Bence Fliegauf

Postprodukcja Rebekka Garrido

Występują:

Katalin Toldi **Mari**

Gyöngyi Lendvai **Anna**

Lajos Sárkány **Rio**

György Toldi **dziadek**

Gyula Horváth **Ali**

Gergő Kaszás **ojciec**

Attila Egyed **policjant Géza**

Zsolt Végh **szkolny opiekun**

Emese Vasvári **mama Rozsi**

Máté Tóth **gość w pubie**

Franciska Törő Csik **gotycka dziewczyna**

László Cziffer **policjant Laci**

Komentarze Bence'a Fliegaufa do filmu:

SERIA AKTÓW PRZEMOCY

W latach 2008 i 2009 na Węgrzech miała miejsce seria aktów przemocy wobec tamtejszych Romów. Sprawcy zaatakowali 16 romskich domów, rzucając w nie koktajle Mołotowa i oddając 63 strzały z broni palnej. Łącznie poszkodowanych zostało 55 osób. Sześć z nich zginęło w zamachach, a pięć odniosło różnego typu rany. Wobec podejrzanych toczy się obecnie postępowanie karne.

Choć mój film powstał z potrzeby opowiedzenia o zaistniałych wypadkach, nie jest dokumentalną rejestracją tamtych wydarzeń.

BYĆ „ZWIERZYNĄ”

Sprawcy to zwykli prości ludzie: słuchają radia, chodzą do centrów handlowych, oglądają witryny sklepów, niektórzy spłacają hipoteki, może nawet mają dzieci. Morderstwo to na ogół epizod w ich życiu, ale taki, który je niszczy, niszcząc jednocześnie ich otoczenie. Są przegrani. Do takiego wniosku doszedłem po przeprowadzeniu kilku pogłębionych wywiadów z osobami skazanymi za morderstwa.

Kiedy kręciłem „To tylko wiatr”, ważne dla mnie było pokazanie sytuacji potencjalnych ofiar. Chciałem, aby publiczność mogła choć przez chwilę znaleźć się w ich skórze, doświadczyć choć w niewielkim stopniu tego, czego doświadczają ofiary, kiedy ktoś na nie poluje. To było największe wyzwanie.

Bohaterami mojego filmu są prości Romowie: matka w średnim wieku i jej dzieci – jedenastoletni chłopiec i rozkwitająca nastolatka. Ich drogi w ciągu dnia się rozchodzą: kobieta opiekuje się schorowanym ojcem, a potem pracuje w dwóch miejscach jako sprzątaczką. W tym czasie jej córka idzie do szkoły, a syn włóczy się po okolicy w pobliżu domu. Rodzi się pytanie: czy z nadejściem wieczoru ci ludzie jeszcze się zobaczą?

KIEDY ROM JEST SAM

Nie chciałem pokazywać Romów bębniących w kotły, grających na skrzypcach czy tańczących. To takie nudne! Robiąc „To tylko wiatr”, próbowałem się dowiedzieć, co się dzieje, gdy Rom zostaje sam. Bardzo mnie to ciekawiło, ponieważ w powszechnej świadomości Romowie uchodzą za istoty kierujące się instynktem, łkające podczas śpiewania, żyjące zawsze w dużych, dość chaotycznych grupach. Jak wszystkie stereotypy, ten również ma związek z rzeczywistością, ale jest też bardzo zniekształcony, jeśli to naprawdę wszystko, co widzimy. Co się dzieje, kiedy Rom wychodzi sam do lasu zbierać drewno? Kiedy zostaje sam w domu? Kiedy pracuje w samotności? Co się dzieje, gdy Rom nie chce żyć zgodnie z oczekiwanym przez wszystkich stereotypem?

ZŁOWIESZCZY MOTYW = GŁUPOTA

Kiedy pisałem scenariusz, motyw był jeszcze tajemnicą. Co sprawiło, że sprawcy to zrobili? Przecież strzelali do tak zwanych „ciężko pracujących” Romów, a nie do „pasożytów”, a to wbrew rasistowskiej logice. Rasiści uwielbiają podkreślić, że nie wszyscy Romowie i Żydzi sprawiają problemy; powodują je tylko ci, którzy kradną, kłamią, zabijają, nie pracują itp. Tylko tacy powinni być izolowani, zamykani w gettach i tępieni, nie zaś ci „porządni”...

Wydaje mi się, że sprawcy zamordowali „uczciwych Cyganów” celowo. Myśleli, że jedyną reakcją innych będzie krwawa zemsta, która w końcu doprowadzi do wybuchu wojny domowej. Wielki plan! Prawo nazywa to „złowieszczym motywem”, a ja nazywam to „zidioceniem”. Rasizm nie jest niczym innym jak serią strasznych błędów w rozumowaniu, zwanych też bezmyślnością.



Kadr z filmu „To tylko wiatr”

DZIECI

Muszę przyznać, że nie mogę się oprzeć nastolatkom. Oni są tak ekstremalni, niewinni i... irytujący! Nastolatki są dla mnie tragicznymi postaciami, ponieważ znajdują się w ostatnim stadium czystości poprzedzającym długi okres mroku, który nazywamy dorosłością. Szczególnie interesujące w tym filmie było to, jak w dzieciach rezonują rasizm i nędza. Chłopiec grany przez Lajosa Sárkány'ego jest kimś w rodzaju Huckleberry Finna, dla którego atmosfera ciągle zagrożenia jest w życiu tak samo obecna jak jest w nim obecne pragnienie przygody. Rio żyje tym ostatnim i prawdopodobnie dlatego nie jest tak do końca świadom grozy sytuacji wokół niego. Ale stara się rozwiązywać trudne

sytuacje w swój własny sposób, co często wychodzi mu wzruszająco niezręcznie. Kiedy rozpoczęliśmy zdjęcia z dziećmi, większość ekipy martwiła się o nie, ale szybko się okazało, że trzeba było co najwyżej ponownie napisać ich kwestie. Z dziećmi mieliśmy naprawdę najmniej problemów. Uwielbiałem przebywać i pracować z nimi.

CASTING I PRZYGOTOWANIA DO FILMU

Wsiadałem z kimś do samochodu i ruszaliśmy do szkół, do romskich osad, żeby znaleźć naszych bohaterów. Te poszukiwania, z krótkimi przerwami, trwały mniej więcej rok. Casting jest fascynującym procesem, którego istoty nie można wyjaśnić.. Co sprawia, że między ludźmi coś iskrzy? Oczywiście, ważne były również wycucie rytmu naszych aktorów i ich umiejętność skupiania się. Ale ostatecznie o obsadzie zawsze decyduje to, czy umiemy cieszyć się wzajemnie swoim towarzystwem. Na planie trzeba się lubić. Bez tego kręcenie filmu może trwać bardzo, bardzo długo, a życie wydaje się takie krótkie...

Oczywiście przygotowując „To tylko wiatr”, starałem się przedstawić w nim maksymalnie autentyczne sytuacje i odtworzyć prawdziwe doświadczenia.

PRZYGODY Z ROMAMI

Miałem wiele przygód związanych z Romami, głównie, kiedy byłem dzieckiem. Romski chłopiec był moim najlepszym przyjacielem w szkole podstawowej. Później byłem zakochany w romskiej dziewczynie. Kiedyś zostałem też pobity przez jednego gościa tak mocno, że prawie straciłem wzrok w jednym oku – on też wydawał się Romem. Po tym doświadczeniu przez kilka lat nie miałem żadnego kontaktu z tak zwanymi Cyganami, bo bałem się, co się może zdarzyć.

Przez ostatnie dwa lata zaprzyjaźniłem się z wieloma Romami. Ale kiedy opowiadałem im o projekcie, niektórzy z nich nagle tracili zainteresowanie i nie chcieli z nami rozmawiać (...). Wiedzieli o morderstwach niemal wszędzie i czuli się zagrożeni. To było przygnębiające widzieć bezcelowość różnych prób przełamania tej beznadziejnej sytuacji. Romowie także są zarażeni rasizmem, ale objawia się on w bardziej alarmujący sposób: głównie w postaci nienawiści do samych siebie. Moim zdaniem obraz romskiej społeczności jest właściwie tragikomiczną wersją naszego kraju.

Bence Fliegauf, reżyser

Skrócony opis filmu:

Wieści o zabójstwie kolejnej romskiej rodziny szybko rozchodzą się po okolicy. Sprawcy zbiegli i nikt nie wie, kto mógł popełnić tę i poprzednie zbrodnie, ani kto będzie następny... Policja podejrzewa się, że przestępstwa miały podłoże rasistowskie. Dla rodziny Mari, mieszkającej w pobliżu, ostatnie morderstwo jest jedynie potwierdzeniem utajonych, głęboko ukrytych lęków. Pracujący w Kanadzie mąż kobiety decyduje, że bliscy muszą jak najszybciej do niego dołączyć. Żyjąc nadzieją na rychłe wyrwanie się z grozy, która ich otacza, cała rodzina stara się przetrwać kolejny dzień. Wszystkim ich czynnościom towarzyszą jednak podskórny niepokój i napięcie. Mari, jak zwykle, idzie sprzątać przydrożne rowy, a potem szkolne korytarze, a w międzyczasie zajmuje się schorowanym ojcem. Nastoletnia Anna koncentruje się na szkolnych zajęciach i swoich rysunkach, próbując trzymać się z dala od kłopotów. Jej brat, młody Rio, włóczy się po okolicy. Zaprzętają go kompletnie inne sprawy. Rio się przygotowuje...

„To tylko wiatr” jest piątym filmem w karierze 37-letniego Bence’a Fliegaufa. Zdyscyplinowany formalnie, pełen skupienia film czerpie inspirację z prawdziwych wydarzeń, a oszczędne środki wyrazu i kamera podążająca śladem trojga bohaterów niczym niewidzialny prześladowca tylko potęgują atmosferę grozy, osaczenia i wrogości, stale obecną w życiu Mari, Anny i Rio. Widzowie też jej doświadczają i wraz z bohaterami z niepokojem czekają na nadejście mroku...



Kadr z filmu „To tylko wiatr”

Prasa o filmie:

Nie mam wątpliwości, że wyróżniony drugą w kolejności nagrodą Berlinale film **„To tylko wiatr” jest dziełem znakomitym**. Zrealizował go Benedek Fliegauf, młody węgierski reżyser, nazywany przez niektórych następcą Beli Tarra. Twórca, który łączy dokumentalną wnikliwość z napięciem niczym z najlepszych thrillerów. W „To tylko wiatr” Fliegauf nawiązuje do autentycznych wydarzeń - skrytobójczych zabójstw Romów, jakie miały miejsce niedawno na Węgrzech. Zamknięty w ciągu kilkunastu godzin – od rana do nocy – film podąża za trójką bohaterów, członków jednej romskiej rodziny mieszkającej pod lasem. Kamera śledzi każdy krok bohaterów, **możemy więc na własnej skórze poczuć ich strach. Atmosfera podejrzliwości, wrogości, wiszącej w powietrzu przemocy jest tak gęsta, że wpatrujemy się w ekran, siedząc na krawędzi fotela.** Ale film Fliegaufa ma także wymiar polityczny, **dotyka bowiem kwestii ksenofobii i nacjonalizmu dominujących obecnie na Węgrzech.** Czy aby tylko na Węgrzech?

Bartosz Żurawicki, „Transatlantykiem do Berlina”, poznai.pl/kultura

Wyróżniony drugim co do ważności Srebrnym Niedźwiedziem węgierski „To tylko wiatr” Bence Fliegaufa **łączy autentyzm, dokumentalizm, reportażowość z konstrukcją tragiczną.** (...) kamera idzie krok w krok za bohaterami, ukazuje ich zwykły dzień. Film, oparty niemal wyłącznie na zbliżeniach, niezwykle sugestywnie, bez sztucznej malowniczości oddaje wyobcowanie tych ludzi, to, że są sami, bezbronni. Na czas seansu przejmujemy ich spojrzenie. **Widz ma wrażenie, że patrzy na świat spode łba, spod spuszczonej powiek.** W kontaktach z „białymi” – w szkole czy w pracy - nigdy nie wiemy, co nas spotka: gest łaskawości czy zaczepka. Na czas seansu widz tego filmu przenosi się w inny wymiar. Życie nabiera innego rytmu, jest w nim strach, ale przede wszystkim jakiś szczególny spokój i bierność, brak buntu. Nadużywane pojęcie „wykluczenia” znajduje tu wyraz przejmujący, wręcz fizyczny. **Ten film zmusza widza, aby na czas seansu poczuł się Romem.**

Tadeusz Sobolewski, „Gazeta Wyborcza”

Mocna i bezkompromisowa wizja romskiej rodziny w obliczu zagrożenia życia. (...) Fliegaufa interesuje przede wszystkim przedstawienie, możliwie uważnie i szczegółowo, subtelnego, cichego człowieczeństwa, które wyziera zza przesądów i nędzy. „Nie ma sensu zabijać uczciwych Cyganów” – mówi jeden z prowadzących śledztwo policjantów. Film jednak nieuchronnie dowodzi, że nawet porządni ludzie nie mogą czuć się bezpieczni, gdy wokół panuje atmosfera strachu i zagrożenia.

Jordan Mitzner, „The Hollywood Reporter”

Oszczędny naturalistyczny **dramat Bence'a Fliegaufa ukazuje ludzką twarz ofiar przemocy na tle rasowym**. „Just the Wind” przynosi odważny, stonowany obraz życia przedstawionych w nim bohaterów. Na szczęście, Fliegauf okazał się odporny na wyświechtane filmowe banały, takie jak dzika cygańska muzyka, chaotyczny taniec, malownicze siedzenie przy ognisku. (...) dzięki temu bardziej doświadczamy przyziemnego istnienia głównych bohaterów. **Zapada w pamięć wiarygodna, naturalistyczna gra całej romskiej obsady**, szczególnie Katalin Toldi i fantastycznego Lajosa Sárkány'ego.

Alissa Simon, „Variety”

„To tylko wiatr” **nie jest bynajmniej kolejną bajką o Cyganach. Tematem filmu jest prawdziwe życie, tak trudne, jak tylko może być.** (...) Film Fliegaufa to jeden z niewielu obrazów realistycznie przedstawiających życie Romów, którzy muszą walczyć z powszechnymi uprzedzeniami wobec nich i żyją w atmosferze ciągłego zagrożenia (...).

Ana Ribeiro, „East European Film Bulletin”

Fliegaufa interesują emocje i punkt widzenia potencjalnych ofiar, „zwierzyny”, na którą w okolicy trwa „polowanie”. Niemal każdy dźwięk, każdy szelest budzi gwałtowny niepokój, widok przejeżdżającego wolno auta wywołuje strach. Nie wiemy, kto i dlaczego strzela do Romów, reżyser (i zarazem autor scenariusza, muzyki i scenografii) pokazuje jednak napięcie, które jest stałym elementem życia romskiej społeczności. Prymitywne zaczepki, drobne szykany, upokorzenia – to codzienność rodziny Mari i jej sąsiadów. **Intensywny w obrazach, esencjonalny, skupiony** „To tylko wiatr” nie uwodzi romską egzotyką, ani nie epatuje obrazami cygańskiej nędzy. Pokazuje ludzi żyjących na obrzeżach; na granicy kultur i społeczności, która w ich wypadku bywa też granicą życia i śmierci.

Biuletyn Międzynarodowego Festiwalu Filmu i Muzyki Transatlantyk w Poznaniu



Bence Fliegauf o swoim filmie:

Po Berlinale. Fliegauf: Rasizm i ksenofobia zawsze szukają wytłumaczeń:

Romowie z mojego filmu nie mają nic wspólnego ze stereotypem rozśpiewanych, żyjących w komunie Cyganów. Są skazani na siebie samych, w jakimś egzystencjalnym sensie opuszczeni. Chciałem przyjrzeć się osobom z jednej rodziny, wejść z kamerą w ich świat. Pokazać codzienne rytuały, przez które przebłyskuje strach. Tym bardziej przejmujący, że nienazwany wprost.

Nie jestem policjantem, nie rozliczam konkretnych zabójców, chociaż odwołuję się do prawdziwych wydarzeń, kiedy na Węgrzech dochodziło do brutalnych morderstw na Romach. Rasizm i ksenofobia - czy to wobec Żydów, czy to wobec Romów - zawsze szukają wytłumaczeń: bo kradną, za mało pracują, są za biedni albo za bogaci, za chudzi albo za grubi. Ale tak naprawdę przyczyna jest od wieków ta sama - tępa agresja szuka ujścia, a „inny” zawsze kłuje w oczy.

Nikt głośno nie powiedział mi na Węgrzech: nie dotykaj tego tematu. Ale niewiele brakowało, a w ogóle nie zrobiłbym tego filmu. Przygotowywałem się do produkcji ponad rok, kiedy nowy rząd węgierski postanowił rozliczyć pieniądze wydawane w poprzednich latach na kino i tym samym zatrzymał dotowanie jakichkolwiek filmów. Tydzień przed rozpoczęciem zdjęć usłyszałem: nie mamy pieniędzy. Rok pracy wyrzucono do kosza, byłem o krok od tego, żeby na zawsze zrezygnować z robienia filmów. Do dziś nie wiem, jakim cudem moi producenci zdobyli pozapaństwowe środki. Ale się udało.

Dopiero na festiwalu w Berlinie przekonałem się, że ten film może wywoływać katharsis. Czy na Węgrzech również? Chciałbym wierzyć, że tak - po to go nakręciłem. Nagroda na festiwalu w Berlinie może w tym pomóc.

Notował Paweł T. Felis, źródło: Gazeta Wyborcza, 20.02.2012

Biogramy:



Bence (Benedek) Fliegauf urodził się w 1974 roku w Budapeszcie. Jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych za granicą młodych reżyserów węgierskich. Nigdy nie uczęszczał do szkoły filmowej, zamiast tego pracował jako asystent reżysera w telewizji, a przy okazji przyswajał sobie tajniki reżyserii, scenopisarstwa, scenografii oraz inżynierii dźwięku. Za swój debiut fabularny **„Gąszcz”** Fliegauf otrzymał Nagrodę Wolfganga Staudte na MFF w Berlinie 2003 oraz Nagrodę Gene Moskowitza. Jego następny film – **„Dealer”** – został uhonorowany Nagrodą Publiczności „Berliner Zeitung” podczas MFF w Berlinie w 2004 roku, a także nagrodami dla najlepszego reżysera na festiwalach filmowych w Mar Del Plata, Wiesbaden i Lecce. Nakręcona w 2007 roku **„Mleczna droga”** wyjechała z MFF w Locarno ze Złotym Lampartem dla najlepszego filmu w sekcji **Cineasti del presente**. W czwartym filmie Fliegaufa, anglojęzycznym **„Łono”**, zagrali Eva Green („Casino Royale”, „Marzyciele”) i Matt Smith (serial BBC „Doktor Who”). „Łono” było niepokojącą opowieścią o kobiecie, która decyduje się sklonować swego zmarłego kochanka i wychowywać go jak własne dziecko. Jego premiera odbyła się na MFF w Locarno w 2010 roku. Ostatni obraz węgierskiego reżysera – **„To tylko wiatr”** z 2012 roku – gościł dotąd na wielu międzynarodowych festiwalach filmowych i został uhonorowany licznymi nagrodami, w tym Grand Prix Jury – Srebrnym Niedźwiedziem Berlinale 2012. Zdobył też na tym festiwalu Nagrodę Specjalną Amnesty International. Jest również oficjalnym węgierskim kandydatem do Oscara 2013 dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego.

Wybrana filmografia:

2012 – To tylko wiatr (Csak a szél / Just the Wind)

2010 – Łono (Womb)

2007 – Mleczna droga (Tejút / Milky Way)

2004 – Dealer

2003 – Gąszcz (Rengeteg / Forest)